GŁOS POMORSKI

Nr. 163 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy. Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin nmieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 20-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Prawdziwe oblicze Litwy.

W głosach prasy francuskiej.

Paryż. (A. W.) Nawiązując do obrad Rady Ambasadorów w sprawie Kłajpedy „Information" w bardzo energiczny i mocny sposób demaskuje stanowisko Litwy Kowieńskiej, która coraz bardziej staje się narzędziem intryg niemiecko-rosyjskich. Zaślepiona przez swą nienawiść do Polski — pisze „Information" — Litwa chce jedynie stać się pomostem między Rosją a Niemcami. Czyż ostatnio prezes prowincji Prus Wschodnich w jednem ze swoich przemówień nie oświadczył, iż Kłajpeda jest tylko przedłużeniem Prus Wschodnich? A ostatnio, jak wskazują źródłowe informacje, wizyta przedstawicieli sztabu generalnego litewskiego w Berlinie miała na celu zawarcie konwencji militarnej pomiędzy Niemcami a Litwą, przyczem Litwa zaofiarowała swe pośrednictwo Niemcom i Rosji Litwa dość już złożyła dowodów swego współuczestnictwa w machinacjach sowieckich. Podkreślić należy fakt, iż gubernatorem portu kłajpedzkiego mianowany został zdecydowany nacjonalista niemiecki Lebuhr. Fakt ten świadczy wymownie, jak daleko zaszła współpraca niemiecko-litewska.

Zabezpieczenie bezrobotnych.

Warszawa. (Tel. włas.) Podkomisja, wyłoniona z Komisji Ochrony Pracy celem uzgodnienia uchwał Komisji z projektem rządowym w sprawie zabezpieczenia bezrobotnych, odbyła dzisiaj swoje ostatnie posiedzenie. Przedstawiciel Rządu przedstawił stanowisko Rządu wobec zasad przyjętych przez Podkomisję. Rząd zgodził się z większością przyjętych zmian z wyjątkiem systemu obliczenia składek i świadczeń.

Na tem Podkomisja zakończyła swoją działalność i przedstawi powzięte uchwały na plenarnem posiedzeniu Komisji Ochrony Pracy, które odbędzie się w piątek.

SYTUACJA STREJKOWA W BIAŁEJ I BIELSKU.

Kraków. (A. W.) Według informacji „Głosu Narodu", sytuacja strajkowa w Białej i w Bielsku pozostała niezmieniona. Delegat Ministerstwa Pracy, p. Wojtkowicz rozpoczął pertraktacje z fabrykantami i przedstawicielami robotników. Fabrykanci zajmują nieprzejednane stanowisko, uzależniając ewentualne ustępstwa od zniesienia przepisów dewizowych, obecnie obowiązujących. Podobne informacje o strajku zamieszcza i socjalistyczny „Naprzód", który dodaje, że wobec nieustępliwego stanowiska fabrykantów, prawdziwe jest jeszcze dalsze trwanie strajku przez 10 dni, gdyż robotnicy zdecydowani są, absolutnie nie ustępować. Wczoraj odbyła się konferencja mężów zaufania. Uchwalono nawiązać rokowania z fabrykantami, o ile ci poczynią ustępstwa, w przeciwnym razie strajk trwać będzie dalej.

O SPOŁECZNE POŚREDNICTWO PRACY.

Warszawa. (Tel. włas.) „Rzeczposp." dowiaduje się, że opracowany przez Min. Pracy i O. P. projekt ustawy w sprawie społecznego pośrednictwa pracy, został wczoraj podpisany przez p. Ministra i skierowany do zatwierdzenia Rady Ministrów. Należy podkreślić, że projekt przyszłej ustawy w sprawie pośrednictwa pracy został przez poszczególne i zainteresowane Ministerstwa drobiazgowo przedyskutowany i uzgodniony.

STUDENCI RUMUŃSCY W POLSCE.

Berlin. (PAT.) 50 studentów rumuńskich, studiujących na uniwersytetach niemieckich, udających się obecnie na wakacje, zwróciło się za pośrednictwem posła rumuńskiego w Berlinie do tutejszego poselstwa polskiego o ułatwienie podróży przez Polskę. Rząd polski zgodził się na udzielenie tym studentom 50 proc. zniżki na polskich kolejach państwowych oraz udzielił bardzo znacznych zniżek wizowych.

WYZYSK EMIGRANTÓW POLSKICH.

Gdańsk. (A. W.) „Dziennik Gdański" donosi: od dłuższego czasu dochodzą nas skargi emigrantów z Polski, utyskujących na niesłychany wyzysk przez personel obozu gdańskiego, prowadzonego przez Niemców. Za najmniejsze usługi żada się po kilkadziesiąt tysięcy marek, a uchylen[illegible]d dezynfekcji 10 dolarów, za inne manipulacje od 1[illegible] 10-ciu dolarów. Traktowanie emigrantów przy [illegible]ej kąpieli i dezynfekcji ich rzeczy urąga naj[illegible]szym wymaganiom. Rzeczy i obuwia składa [illegible]ie sterty, a po odl[illegible] każdy musi wybierać so[illegible]m, co do niego należy. Ton którym przemawia się do e[illegible]rantów polskich, jest niesłychanie szorstki i arogancki.

FUZJA N. Z. L. z „Piastem."

Warszawa. (Tel. włas.) Pisma warszawskie zamieszczają wiadomość, że w tych dniach odbył się zjazd delegatów stronnictwa Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Na porządku dziennym obrad była kwestja fuzji NZL. z „Piastem. Obradom przewodniczył b. poseł ziemi wileńskiej, p. Brzostowski.

Sprawę fuzji referował p. Leopold Skulski, który się wypowiedział za połączeniem z „Piastem" na podstawie dotychczas przeprowadzonych rokowań.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, wszyscy mówcy, między innemi b. poseł ks. Bliziński zgodził się ze stanowiskiem p. Skulskiego.

W wyniku obrad postanowiono jednak, by platformę zjednoczenia ustalić bardziej szczegółowo i w tym celu wybrano specjalną komisję, w skład której weszli b. posłowie pp. Brzostowski, Skulski, ks. Bliziński, Maj, Piechota i Wojdaliński.

POWÓDZTWO KRONPRINZA.

Berlin, 17. 7. (Pat.) Były kronprinz wniósł powództwo sądowe przeciw ministerjum skarbu w sprawie sekwestru jego majątków.

Telegramy.

POLSKA URATOWAŁA EUROPĘ PRZED BOLSZEWIZMEM.

Zdając sprawę ze swojej podróży do Ameryki, J. E. ks. kardynał Faulhaber powiedział między innemi: „Stosować należy i w życiu narodów, że kto mówi, „jestem bez grzechu", ten jest kłamcą. Będziemy musieli uczyć, że także błędy popełniliśmy i błędy popełniać możemy. Jeżeli budować chcemy mosty zgody, uznać chcemy także dobro i innych narodów, nie powiemy: nie mamy nic jako błędy, ci drudzy nic jako dobro. Pozostaje siła moralna, którą u irlandzkiego narodu podziwiać należy. Pozostanie faktem historycznym, że naród polski, jak swego czasu Wiedeń przed Turkami, jak teraz Europę przed bolszewizmem uratowała. Pozostanie faktem, że Francja nam swego Korbiniana przysłała, Anglja swego Bonifacego, a Irlandja swojego Kiliana.'

AMERYKA A SOWIETY.

Moskwa. (A. W.) Stiekłow we wstępnym artykule „Izwiestij" ironizuje z powodu spodziewanego przyjazdu do Rosji senatorów amerykańskich. Ameryka — pisze Stiekłow — która dotąd nie uznawała Rosji sowieckiej, dopóki pozostawała jedynym panem na rynku zbożowym świata, dzisiaj, kiedy zboże rosyjskie ponownie zaczęło ukazywać się na rynku i spowodowało gwałtowny spadek cen na produkty rolne w Ameryce, zmienia swą opinję o Rosji.

ECHA PROTESTU PRZECIW TICHONOWI.

Lwów. (A. W.) Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi:

Główny przeciwnik i wróg Tichona były przewodniczący wyższej rady cerkiewnej i założyciel żywej cerkwi metropolita Antoni, został zaproszony do moskiewskiej czrezwyczajki, gdzie zaproponowano mu albo całkowite zaniechanie wszelkiej akcji przeciwko Tichonowi, albo natychmiastowe opuszczenie Rosji. Antoni oświadczył, iż uważa Tichona za nawróconego zdrajcę, skruchę zaś jego za nieszczerą, wobec czego woli być wygnanym z ojczyzny, niż poniechać walki przeciwko Tichonowi. Korespondent zaznacza jednakże, iż fakt interwencji czrezwyczajki nie znaczy wcale, aby rząd sowietów zamierzał naprawdę położyć kres waśniom religijnym. Są to tylko pozory, a w rzeczywistości waśnie religijne są jedynie na rękę sowietom.

S. S. S. R.

Moskwa, 17. 7. (A. W.) Wczoraj przedstawiciel Białoruskiej Republiki w Moskwie wręczył polskiemu posłowi notę, zawiadamiającą o wstąpieniu Republiki Białoruskiej do Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik.

W WARSZAWIE 18. 7. 1923.	W GDAŃSKU 19. 7. 23., godz. 10
Mrk. (niem.) 0,49	Mrk (pol.) — 190
Dolar — 121000	Dolar — 280000

JAPOŃSKI FILM W WALCE Z BOLSZEWIZMEM.

Berlin. (A. W.) Według wiadomości z Tokio japońskie ministerjum wojny poleciło wytworzyć film za pomocą którego ma być zwalczana propaganda bolszewicka w Japonji. Pierwsze wyświetlenie filmu odbyło się w wielkiej sali ministerjum wojny przed bardzo licznem audytorjum japońskiego korpusu oficerskiego. Prawie wszystkie sceny rozgrywają się na Syberji. Film ma być rozesłany do wszystkich dywizyj, stowarzyszeń byłych żołnierzy i innych zrzeszeń wojskowych w całym kraju.

PROJEKT ROZBROJENIA ZREDAGOWANY PRZEZ LORDA CECILA.

Londyn. 18. 7. (A. W.) W tym tygodniu zbierze si Komisja Ligi Narodów, aby zbadać projekt układu gwarancyjnego, który został opracowany w sprawie rozbrojenia. Projekt ten, którego autorem jest Lord Cecil, zawiera 24 artykuły, mające ograniczyć możliwość wojny do minimum. Projekt zostanie przedłożony we wrześniu ogólnemu zebraniu Ligi Narodów. Jeżeli zostanie przyjęty, to zdaniem „Manchester Guardian" poczynione zostałyby zaraz potem przygotowania do ograniczenia zbrojeń.

PRZEPISY PRASOWE WE WŁOSZECH.

Rzym. (A. W.) Dekret o nowej ustawie prasowej został przez króla podpisany. Jednak Mussolini wstrzymał się z wydaniem tej ustawy, spodziewając się, że prasa sama przestrzegać będzie narodowej karności.

BANKRUCTWO POSELSTW CHIŃSKICH.

Londyn. (A. W.) „Daily Mail" donosi, że poselstwa chińskie we wszystkich państwach z wyjątkiem londyńskiego, zostaną zamknięte z powodu braku funduszów na utrzymanie urzędników, w przeciągu 8 dni. Pismo to dodaje, że poseł chiński w Londynie jest bardzo bogaty i personel opłaca z własnych funduszów.

DROŻYZNA W NIEMCZECH.

Berlin. (A. W.) Drożyzna na niemieckim rynku żywnościowym czyni z dnia na dzień szalone postępy. Ruch zwyżkowy cen uniezależnił się obecnie najzupełniej od rozwoju stosunków na rynku dewizowym, stając się prywatną sprawą kupiectwa i handlu. Ostatnio płacone ceny są następujące: masło 48.000, margaryna 28.000, jajko 5000, herbata 180.000 mk. Ceny obecne są już w każdym razie wyższe od 10 do 20 proc. od cen przedwojennych po przeliczeniu marek papierowych na marki złote.

STRAJK NA NIEM. ŚLĄSKU.

Berlin. (A. W.) W śląskim przemyśle metalowym odbyło się głosowanie robotników w sprawie przystąpienia do strajku. Olbrzymią większością, bo 0.9 głosów uchwalono przystąpienie do strajku.

WIELKA KONFERENCJA PARLAMENTARNA.

Berlin. (A. W.) 16 bm. rozpoczęła się w Kopenhadze wielka konferencja parlamentarna, w której bierze udział 626 parlamentarzystów wszystkich krajów. Na porządku dziennym jest cały szereg ważnych spraw — jak sprawa parlamentarnej kontroli polityki zagranicznej, sprawa mandatów kolonjalnych, mniejszości narodowych i rozbrojenia powszechnego. Na ten ostatni temat wygłosił dłuższe przemówienie lord Robert Cecil.

SPRAWA JAWORZYNY.

Praga, (A. W.) „Tribuna" pisze: W Paryżu dr. Benesz miał poczynić kroki w sprawie stosunku Czechosłowacji do Francji, a poza tem interwenjować w radzie ambasadorów w sprawie Jaworzyny. W sprawie tej nastał zwrot nieprzychylny dla Czechosłowacji. Jaworzyna miała być również przedmiotem narad dr. Benesza z politykami angielskimi.

LIKWIDACJA BUŁGARSKICH KOMUNISTÓW.

Zofja, 18-go 7. (Rps.) Rząd bułgarski wobec wykrycia w ostatnich czasach znaczniejszych składów broni u komunistów bułgarskich i wobec licznego udziału ich w walce zbrojnej przeciwko nowemu rządowi podczas ostatniego przewrotu, postanowił całkowicie zlikwidować bułgarską partję komunistyczną, rozwiązać jej komitety i zamknąć gazety. Majątek partji będzie skonfiskowany, część przywódców będzie wysiedlona za granicę, a pozostali staną przed sądem.

PRZED KONFERENCJĄ W SINAJA.

Bukareszt, 19. 7. (Pat. Radio-Orient). Dzienniki donoszą, że w konferencji w Sinaja wezmą udział tylko trzy państwa małej Ententy. Gabinety w Atenach i w Warszawie będą poinformowane o przebiegu narad. Konferencja potrwa prawdopodobnie trzy dni.

SŁUŻBA WOJSKOWA W BELGJI.

Bruksela, 19. 7. (Pat.) W głosowaniu nad ustawami wojskowemi izba uchwaliła, 87 głosami przeciwko 76, 12-miesięczną służbę w piechocie i 13-miesięczną w innych rodzajach broni.

Konferencja min. Spraw Zagr. Polski i państw bałtyckich.

Pan wiceminister spraw zagranicznych, Strassburger, po powrocie z Rygi udzielił przedstawicielowi Ag. Wschodniej następujących informacji:

W lipcu 1921 roku odbył się w Helsingforsie pierwszy zjazd ministrów spraw zagranicznych Polski i państw bałtyckich, na którym między innymi postanowiono w uznaniu pożyteczności tego rodzaju spotkań odbywać takie zjazdy co kilka miesięcy. W wykonaniu tego postanowienia odbyły się zjazdy: warszawski (marzec 1922 r.) i rewelski (październik tegoż roku), a w dniach 9, 10 i 11 bm. odbył się czwarty zjazd w Rydze. Ze względu na swoją politykę w stosunku do Polski Litwa w żadnym z tych zjazdów udziału nie brała.

Główne cele ostatniego zjazdu były takie same, jak te, które przyświecały zjazdom uprzednim. Mianowicie chodziło w pierwszym rzędzi o zbliżenie się państw, biorących udział w zjeździe na gruncie właściwych im tendencyj pokojowych i dążenia do odbudowy życia gospodarczego. W związku z powyższemi omówiono zgodnie z programem wypracowanym przez zapraszający rząd łotewski szereg zagadnień, dotyczących stosunków między reprezentowanemi na zjeździe państwami oraz wspólnego ich stanowiska wobec niektórych bieżących kwestji polityki europejskiej. Przedmiotem obrad były: 1) rezultaty dodychczasowych konferencyj Polski i państw bałtyckich; 2) uzgodnienie postępowania tych państw na terenie Ligi Narodów w kwestjach znajdujących się na porządku dziennym zbliżającego się czwartego ogólnego zgromadzenia Ligi, a więc: a) rozbrojenia morskiego i lądowego, b) poprawek zgłoszonych do 10 art. paktu Ligi Narodów, c) wspólnej taktyki na Ogólnem Zgromadzeniu Ligi. 3) zagadnienia gospodarczo-prawne, jak traktaty handlowe pomiędzy państwami biorącemi udział w zjeździe, udogodnienia komunikacyjne, umowy o pomocy prawnej itp.

Zasadnicza zgodność poglądów znalazła wyraz w sporządzeniu i podpisaniu protokułu, obejmującego szereg konkluzji i wniosków Podobnie jak rezultaty dawniejszych zjazdów, wnioski te i konkluzje mają być natychmiast po rozpatrzeniu ich przez odnośne rządy. przedmiotem ostatecznej wymiany zdań pomiędzy Finlandją, Estonją-Łotwą a Polską.

Pan Minister Seyda z powodu spraw wielkiej wagi, będących w toku, nie mógł niestety uczestniczyć osobiście w spotkaniu ryskiem. W związku z tem miałem zaszczyt reprezentować i zastępować go wobec pp. Ministrów Spraw Zagranicznych Łotwy, Estonji i Finlandji. Nieobecność p. Ministra Seydy, aczkolwiek szczerze odczuta, znalazła jednak całkowite zrozumienie w wyniku udzielonych przezemnie z polecenia pana Ministra wyjaśnień. Nastrój wzajemnego zaufania w jakiem toczyły się obrady, rokuje jaknajlepsze nadzieje dalszego zbliżenia się Polski i Państw Bałtyckich.

Trudno mi również nie wspomnieć o serdecznej gościnności, z jaką delegacja nasza była podejmowana przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej Łotewskiej oraz tamteisze sfery rządowe i parlamentarne.

Następna konferencja państw Bałtyckich została wyznaczona na [illegible] grudzień rb. w Warszawie. (AW.)

M. PACOSZYŃSKI.

Na marginesie ustawy o państwowym podatku przemysłowym

z dnia 14-go maja 1923 r

I.

Racjonalny system opodatkowania powinien opierać się na zasadach sprawiedliwych, uwzględniających z jednej strony gospodarcze położenie kraju, z drugiej strony potrzeby finansowe państwa. Zasada sprawiedliwości wymaga, aby podatek był **ogólny**, t. j. aby nie dotykał specjalnie pewnych jednostek lub pewnych grup dalej, aby był umiarkowany, t. j. nie przeciążał płatników. Nowoczesna nauka finansowości państwowej nietylko uwzględnia okoliczności gospodarcze przy opodatkowaniu, starając się oszczędzać możliwie w stopniu jaknajwyższym **majątek społeczny**, lecz także zwraca uwagę, aby opodatkowanie **nie przekraczało pewnej granicy**, której przekroczenie wpływałoby hamująco lub mogło ograniczyć wytwórczość oraz podział dóbr gospodarczych. To też pomimo, że jako przedmiot do opodatkowania uwzględniany jest majątek płatnika, to jednak główną uwagę zwraca się na jego **czysty dochód**, który stanowi najracjonalniejszą [illegible] do wymiaru podatku

W Polsce, niestety, now[illegible]dy nie zostały uwzględnione już to z jedne[illegible]tek istnienia w każdej dzielnicy innego sy[illegible]datkowania, z drugiej skutkiem polityki po[illegible]stronnictw politycznych. Niewątpliwie, że [illegible] tej polityce podatkowej skarb nasz doszedł do [illegible]. Bo nie możemy zakrywać oczu na fakt, że niektóre grupy społeczne dorobiły się znacznych majątków, podczas gdy skarb państwa świeci pustkami. Uwzględniając powyższe okoliczności, nie można się dziwić, że system opodatkowania, zawarty w ustawie o państwowym podatku przemysłowym nie posiada nic postępowego, a przeciwnie jest znacznym cofnięciem się wstecz. Za podstawę bowiem wzięto nie **czysty dochód** (zysk) lecz **obrót**, co w niektórych wypodkach płatnika narazić może na utracenie pewnej części swojego majątku. Z podatkiem tym zaznajomimy czytelników bliżej, podając najważniejsze punkty wytyczne ustawy.

Każdy obywatel, trudniący się przemysłem, handlem lub wypełniający wolny zawód w obrębie granic Polski, obowiązany jest do opłacania podatku przemysłowego. Podatek opłaca się nie od zysku, lecz **od obrotu brutto** bez potrącenia jakichkolwiek wydatków, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Obrót w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych jest to suma brutto osiągnięta za wyroby gotowe, towary sprzedane na kredyt lub za gotówkę, lub wydane w drodze wymiany. **Dla handlu i przemysłu** zasadnicza norma podatku wynosi **2 proc.** od obrotu brutto, do czego dolicza się na rzecz gmin miejskich **pół proc.** Zatem podatek wynosi **2 i pół proc.** od obrotu. Banki oraz inne **instytucje kredytowe płacą 5 proc.**, jednak nie od obrotu, lecz od sumy pobranych procentów, komisowego, prowizji, oraz od zysku brutto, osiągniętego z operacji dewizami, papierami wartościowemi i walutami obcemi, przyczem ewentualnych strat poniesionych na operacjach, stanowiących drugą część obrotu nie można potrącać z pierwszej części lub bilansować straty i zyski pomiędzy poszczególnemi pozycjami. Co się tyczy sprzedaży wyrobów tytoniowych, soli i sacharyny, to przyjmuje się jako zarobek brutto sumę prowizji, wyznaczoną przez Min. Skarbu, poczynając jednak od 1-go lipca obrót ze wspomnianej sprzedaży będzie ustalany na zasadach ogólnych. Handel hurtowy, prowadzący jednocześnie handel drobiazgowy płaci również podatek od towarów przeniesionych do handlu detalicznego. Wszelkie **pośrednictwa handlowe** i przedsiębiorstwa komunikacyjne przyjmują za podstawę do obliczenia podatku **zarobek brutto.** Przedsiębiorstwa przemysłowe, przetwarzające obce surowce, płacą podatek od otrzymanego wynagrodzenia brutto. Każdy podatnik za wyjątkiem **zawodów wolnych** zobowiązany jest nabyć świadectwo przemysłowe oraz kartę rejestracyjną w Kasie skarbowej danego okręgu. Nienabycie świadectwa grozi zamknięciem składu. Świadectwo przemysłowe nabyć należy w listopadzie i w grudniu w roku poprzedzającym rok podatkowy. W roku bieżącym wszystkie świadectwa muszą być wykupione do dnia 27 lipca. Od sumy przynależnego świadectwa zostanie potrącona kwota za świadectwo przemysłowe wykupione na początku bieżącego roku.

Cena świadectw unormowana jest według klas miejscowości, oraz według kategorji przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa handlowe dzielą się na pięć kategorji, przemysłowe na osiem kategorii. Przedsiębiorstwa kategorji pierwszej nie posiadają podziału miejscowości według klas, t. zn., że przedsiębiorstwo, zaliczone do pierwszej klasy w jakiejś zapadłej wsi, płaci za świadectwo tyle, ile największe przedsiębiorstwo w Warszawie lub Poznaniu. W naszej dzielnicy oprócz zasadniczej ceny świadectw opłaca się 25 proc. tytułem zaliczki na 0,5 proc. podatek na rzecz komun, 15 proc. na rzecz Izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych i 25 proc. na rzecz szkół zawodowych, razem 65 proc. od ceny świadectwa. Pierwsza kategorja przedsiębiorstw handlowych płaci 5.000.000 mk. (z 65 proc. dodatkiem 8.250.000 mk.). **W pierwszej klasie miejscowości, druga** kategorja przedsiębiorstw handlowych płaci: 1.250.000 mk. (2.062.500 mk.), **trzecia** kategorja 250.000 mk. (412.500 mk.), **czwarta** kategorja 100.000 mk. (165.000 mk.). **W drugiej klasie miejscowości, druga** kategorja handlu płaci: 1.000.000 m. (1.650.000 mk.), **trzecia 200.000** mk. (330.000 mk.), **czwarta** 80.000 (132.000 mk.). **W trzeciej klasie miejscowości,** druga kategorja handlu płaci: 750.000 mk. (1.237.500 mk.), **trzecia** kategorja 150.000 mk. (247.500 mk.) i **czwarta** kategorja 60.000 mk. (99.000 mk.). **W czwartej klasie miejscowości** płaci: **druga** kat. 500.000 mk. (825.000 mk.), **trzecia** 100.000 mk. (165.000 mk.), czwarta 40.000 mk. (66.000 mk.) **Przedsiębiorstwa przemysłowe** kat. od 1—5 nie posiadają podziału na klasy miejscowości, lecz tylko na **kategorje.** 1-sza kat. 15.000.000 mk. (z 65 proc dodatkiem 24.750.000 mk.), druga 10.000.000 mk. (16.500.000 mk.), trzecia 5.000.000 mk. (8.250.000 mk.), czwarta 1.500.000 mk. (2.475.000 mk.), piąta 500.000 mk. (825.000 mk.)

Świadectwo przemysłowe jest tylko częścią uiszczenia podatku przemysłowego od przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, samo jednak nie uprawnia do wykonywania przedsiębiorstwa, o ile to wykonanie wymaga specjalnego pozwolenia albo koncesji. Przedsiębiorstwa przemysłowe zostały podzielone na kategorje według rozmiarów produkcji.

Co się tyczy przedsiębiorstw handlowych, to do 1-szej kategorji zostały zaliczone przedsiębiorstwa hurtowe oraz skup zawodowy ponad 2 i pół miljarda marek. Do drugiej kategorji został zaliczony handel detaliczny t. j. sprzedaż towarów w mniejszych ilościach tak drobnym kupcom oraz spożywcom. Skup zawodowy od 400.000.000 do 2 i pół miljarda. Trzecia kategorja przedsiębiorstw handlowych obejmuje drobną sprzedaż towaru wyłacznie spożywcom, przytem towary te nie mogą nosić cech produkcji wytworniejszej. Skup zawodowy od 80.000.000 do 400.000.000 mk. Wreszcie czwarta kategorja obejmuje handel kramikarski.

AKCJA STRAJKOWA W WARSZAWIE.

Podczas narad delegatów Związków zawodowych, które miały miejsce dnia 12-go bm. Związek zawodowy metalowców pierwszy zgłosił akces do akcji strajkowej, reżyserowanej przez Radę centralną Zw. zaw.

W poniedziałek robotnicy w fabrykach Lilpop, Rau i Lewenstein oraz w Warsz. Akc. Tow. Budowy Parowozów rozpoczęli strajk, motywując go nieuwzględniem żądań ekonomicznych (zwrot zaległości za czerwiec według wskaźnika komisji statystycznej i jednorazową dopłatę za 2 tygodnie dalsze).

W Warsz. Akc. Tow. Budowy Parowozów delegaci robotników zwołali o godzinie 7-mej rano wiec z głosowaniem tajnem, którego wynikiem była decyzja rozpoczęcia strajku. Robotnicy oświadczyli, że sa przygotowani na 14-dniowe bezrobocie, a na uwagę, że jest to wysoce niepraktyczny sposób wywalczania „poprawy bytu", odpowiedzieli, że lepiej miesiąc nie jeść, niż głodować rok cały. Świadczy to, że strajkujący mają oparcie i pomoc materjalną w Radzie Centralnej Zw. Zaw. Ogółem strajkuje 5 000 robotników.

Cała akcja ma charakter planowo prowadzonej roboty czynników wywrotowych, dążących do rozszerzenia strajku na wszystkie gałęzie przemysłu. Jednakże na ogół robotnicy nie reagują na agitację Rady Centralnej. „Robotnik" przypisuje to brakowi czasu, ponieważ nie wszystkie związki zdążyły się do tego strajku przygotować.

STANISŁAW JASIŃSKI.

Leopold Staff.

(Sny o potędze. — Ptakom niebieskim. — Tęcza łez i krwi.).

Dusza ma sama sobie zagadką się stała,
Samotrzaskiem zawiłym, węzłem i ciemnicą,
Albowiem jest duchowi obcą tajemnicą
Smutek, odwieczny dziedzic bez siły i ciała.
Staff.

Carlyle wyraża się o sztuce dzisiejszej, że jest hypokryzją. Odbiegła ona bowiem od prawdy pierwotnej, a artysta stał się wytwórcą złudzeń, czarów, bajek, słowem kłamstwa, usypiającego nabobów, którzy sobie stworzyli światopogląd praktyczny, nazwany przez kogoś „filozofią świń". Piewca prawdy, prymitywny „vates", ustąpił miejsca artyście piszącemu sonety, stance, ballady, mistrzowi wszystkich wykształconych form poezji. Genjusz rasy jest archaicznym przeżytkiem, dziełem pleśniejącem w muzeach, starożytnym pomnikiem, wystawionym ku chwale jednej z dziewięciu Muz. Homer, Dante, Szekspir, Słowacki nie byli artystami w dzisiejszem znaczeniu, z pogardą odepchnęliby oni teorje o sztuce Wilde'a, bo oni nie byli estetyzującymi ni poetyzującymi indywidualnościami lub raczej dyletantami. Nie tknął ich Renesans włoski. Byli to dogmatycy, bo prawdziwy poeta nie może być innym, jak tylko dogmatyczne wierzącym. Poeta jest piewcą prawdy, która jest podstawą bytu, istotą życia. Poeta, śpiewak życia, jest kapłanem prawdy, a nie twórcą mirażów. Prawda jest wiarą, ale wiarą nie jednostek, lecz tłumów. Tak ją zrozumiał Mickiewicz.

Z chwilą, kiedy poeta traci łączność z masą, traci też wszelką styczność bezpośrednią z życiem, z środowiskiem, z którego wyszedł, przestaje być reprezentantem narodu, gubi wątek ideowy, jaki go wiąże z rasą, a staje się intelektualną jednostką, która toruje sobie własną drogę w pogoni za indywidualnym światopoglądem. Prawdziwy poeta nie szuka światopoglądu, ale rodzi się z nim, jest dziedzicem tradycyj całych pokoleń, a natchnienie daje mu krew rasy, która się odmładza, odświeża, rozkwita, jak sad wieki stojący, który zakwita nowem życiem z każdą wiosną. Organiczne życie narodu, genjusz rasy, znajdują w utworach prawdziwego poety swój wyraz, swą najdoskonalszą syntezę.

Im bardziej się oddala naród od misterjów swego istnienia, w im większą bezinteresowność popada rasa w stosunku do dogmatów wiary, ideałów swoich, tem większy chaos, tem straszniejsza anarchja ogarniają życie duchowe jednostek. Poeta przestaje być piewcą rasy, a staje się indywidualnym artystą, który snuje kanwę swych myśli w formach już gotowych. Jest to typ artysty powszechny w epokach przejściowych. Poezja nie jest dla niego celem, ale środkiem wyrażania w formie bezkarnej, bo ulegającej tylko dyscyplinie prozodji, przesłanek myślowych i refleksji, które człowiek osamotniony, pełen zwątpienia, w chwilach cichych swego istnienia i obcy genjuszowi rasy, rzuca z wyniosłości swej nad wartkiem rytmem życia narodu. Jest on bezsprzecznie wirtuozem, władającym po mistrzowsku formą. Czasem bywa obdarzony jakąś treścią, a często pozbawionym jej jest zupełnie i brzmi tylko pustą muzyką słów. Bo dusza jego nie zna Boga, a słowo nie jest objawieniem prawdy. Duch jego nie jest męski, ale cierpiący, lub pozujący cierpienie.

Prawdziwie współczesnym poetą jest Leopold Staff, największy może u nas z pośród współczesnych, ale przejściowym. Bo Kasprowicz, Miciński, (niedawno zamordowany przez Bolszewików), to w gruncie rzeczy nie współcześni artyści. Są oni zarówno poetami dnia wczorajszego, jak i jutra. Indywidualizm nie gra u nich tak ważnej roli, a złożyli go oni na ołtarzu poezji.

Inteligencja literacka, to zbyt ważny czynnik w twórczości Staffa. Wirtuoz bierze u niego zbyt często górę nad poetą. A tam, gdzie się odzywa jako poeta, to tak niebezpośrednio, przez taki labirynt symbolów wiedzie nas do swej idei przewodniej, unosi nas poprzez takie przepychy języka, że klejnoty szczegółów zasłaniają nam często aureolę całości.

Staff był bezsprzecznie mistrzem najmłodszej generacji poetów w Polsce. Intelektualna wartość ostatniego pokolenia zaznaczył on w literaturze najdodatniej, bo jest to umysł szlachetny, stylista o niezmiernej dystynkcji, pisarz pełen miary. Kulturalna wartość działalności literackiej Staffa jest wielka. Jest to artysta, stojący na tym poziomie, w którego szczerość nie chce się wątpić, ale czyta się wszystko z największą satysfakcją, te szczególnie utwory jego, w których jest klasykiem. Urok ten niestety, przyćmiewa niekiedy tylko to coś, co odszukał kiedyś w Anatolu France'ie Henryk Sienkiewicz, coś co tchnie tendencją i traci artystyczną szczerość, to czasem ta ni stąd ni zowąd niesmaczna walka z Bogiem chrześcijańskim. Ale bo też rzadko kto z poetów tchnie taką prawdziwą Eglogą Wirgileuszową, jak naprzykład Staff w tym:

POKOJU WSI:

Pochwalona wieś dobra, wóz, konie i grabie,
Gumna, cepy i kosy ostrzone u brózka,
Wszystkie narzędzia, których chwałą zbiór i zwózka,
Pola, miedza, ściernisko, późne lato babie,
Wiatrak, co w modłach wznosi swe ramiona rabie:
„O przyjdź wietrze, przyjdź zboże! Odpadnie twa łuska"
Ręce chłopa i dziewki i jej chusta ruska,
Śpiewanki, dymy perzów i rechoty żabie!
I żmudna młócba, zimy zasobnej znachorka;
I woły, jarzma, pługi i brony i orka
I jesień i pogoda piękna, jak niedziela,
I chaty kurne, pełne święconego ziela
I ten zmierzch rozczulony, gdy wozy w śpichrz zwożą
Ziarno, a ludzie w serca swe spokojność!

Albo ta rzewna, serdeczna opowieść „Wychodźcy" w „Tęczy łez i krwi", gdzie równym arcydziełem będzie chyba Konopnickiej „Pan Balcer w Brazylji".

Ach, jak dzieci w baśni starej
Siały, zwodząc złe zamiary,
Żwir na drodze pokryjomu,
By powrócić w ślad do domu!
Tak te, iść nie mając siły,
Swym rodzicom zostawiły,
Dla powrotnej jutra doby
Drogowskazy: własne groby. . .

A rodzice, kładąc zwłoki
W dół wilgotny, w dół głęboki,
Choć ziem — ziemią, jama — jamą,
Czują, że to nie to samo,
Co mieć swą mogiłę biedną,
W dali swej, choć niebo jedno,
Ziemia rodna, rzeki płynne,
Coś jest inne, dziwnie inne. . .
I nim ciała w grobach rzucą,
Śnią, czy wrócą, po nie wrócą? . . .

— — — — — — — — —

Obrona Kresów Zach. w Lubawie i Nowem Mieście.

Do szczególnie żywotnych placówek „Obrony Kresów Zachodnich" na Pomorzu poza innemi powiatami należy i powiat lubawski.

W ubiegłą sobotę (7 lipca) odbyło się w Lubawie walne zebranie Koła tamtejszego O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. Wolskiego. Na wstępie złożył prezes obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu, z którego wynikało, że zarząd ten energicznie i skutecznie zajmował się najważniejszemi sprawami politycznemi i gospodarczemi powiatu tamtejszego przez interwencję u władz, organizowanie wieców itp. — Po sprawozdaniu wygłosił kierownik O. K. Z. na Pomorzu p. Kudlicki z Grudziądza referat n. t. „Zagadnienie likwidacji własności niemieckiej", wktórym zapoznał słuchaczy z całokształtem spraw, związanych z likwidacją prywatnego majątku niemieckiego.

Następnego dnia odbył się staraniem zarządu powiatowego w Lubawie wiec informacyjny w Nowem Mieście, na którym p. Kudlicki przedstawił cele Związku i konieczność jego istnienia oraz zapoznał z dotychczasową działalnością jego organów. Wiecownicy jednomyślnie argumenty przytoczone uznali, zgłaszając swe przystąpienie do związku i organizując Koło Lokalne O. K. Z. Do zarządu wybrano na prez. dr. Żuralskiego, na zastępcę prez. p. Czochralskiego, na sekr. red. Bogusławską pozatem pp. Stawickiego, Nowaczyka, Michczyńskiego, Ciszewskiego, Miłoszewskiego i Duszyńskiego.

Rola Magistratu w walce z lichwą.

Przypadkowo wpadła nam do ręki taryfa obowiązująca od dnia 10 bm. hotele lwowskie. Wyjmujemy z niej takie n. p. ceny za pokoje: W hotelach pierwszorzędnych ceny za pokoje o jednym łóżku wahają się od 21.000 mk. do 42.000 mk., pokoje o 2 łóżkach od 31.500 do 58.800 mk. za dobę; w hotelach drugorzędnych pokoje o jednym łóżku od 12.600 mk. do 25.200 mk., o 2 łóżkach od 21.000 do 34.650 mk.; zaś w hotelach trzeciorzędnych pokoje o 1 łóżku od 8.400 do 10.500 mk., o 2 łóżkach od 13.650 do 17.450 mk.

W tym samym dniu, kiedy ta nowa taryfa w hotelach lwowskich doszła do naszej wiadomości, przysłano nam autentyczny rachunek Hotelu Centralnego w Grudziądzu, na którym cena za pakój o 2 łóżka na jedną dobę wynosi 60.000 mk. Rachunek ten zapłacił w dniu 11 bm. p. inż. M. z Warszawy. 60.000 mk. za pokój, jest to cena jak na Grudziadz niebywała, zważywszy, że za 58.800 mk. otrzymać można we Lwowie, w najpiękniejszym hotelu wspaniały pokój frontowy o 2 łóżkach z wszelkiemi wygodami.

Weźmy znowu inny przykład. Istnieją w Grudziądzu dwie, czy trzy dorożki publiczne, mające postój na placu 23 Stycznia. Przed kilku dniami piszący te słowa, zmuszony był użyć takiej jednej dorożki, a mianowicie z miejsca postoju na dworzec kolejowy. Przejażdżka taka, trwająca zaledwie 7—8 minut kosztowała aż 15.000 mk.

Jako przeciwstawienie podać możemy kilka szczegółów z nowej taryfy dorożkarskiej w Krakowie I tak n. p. kwadrans jazdy w dzień kosztuje 7.500 mk., w nocy 9.000 mk. Jazda z dworca kolejowego nawet w najodleglejszy punkt miasta kosztuje w dzień 10.000 mk., w nocy 12.000 mk.

Różnica ta w cenach hoteli i dorożek między Grudziądzem a wielkiemi miastamiPolski pochodzi stąd, że we Lwowie, Krakowie i innych miastach hotelarze i dorożkarze przedkładają swoje taryfy Magistratowi lub Województwu, które to władze taryfy te badają i zatwierdzają, zanim wejdą one w życie. Równocześnie taryfy te ogłaszane bywają w gazetach, tak, żeby publiczność była o tem dokładnie poinformowaną.

U nas zaś zupełnie co innego. Według naszych danych, ani Magistrat, ani żadna inna władza cywilna nie interesuje się kwestją taryfy hotelarskiej i dorożkarskiej nie bada jej, nie zatwierdza i dlatego hotelarze i dorożkarze dyktują sobie ceny, jakie im się podoba.

Podobnie ma się rzecz z cenami w restauracjach, kawiarniach i jadłodajniach. O ile nam wiadomo, w innych miastach każda restauracja lub kawiarnia posiadać

KAZIMIERZ TYMIENIECKI.

Polacy i Niemcy

aż do bitwy pod Grunwaldem

w dniu 15 lipca 1410 roku.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Zakon niemiecki, cieszący się poparciem i życzliwością dworów zachodniej Europy i licząc na napływ rycerstwa z Niemiec, oraz na zaciągi wojsk najemnych, parł obecnie do wojny, stawiając niemożliwe dla Polaków do przyjęcia warunki, ażeby ci zaniechali udzielania wszelkiej pomocy Litwie. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, zakon wypowiedział Polsce wojnę w dniu 5 sierpnia 1409 roku i cała siła krzyżacka zwaliła się niezwłocznie na tylokrotnie już najeżdżana i niedawno nawet opuszczoną przez zakon ziemię dobrzyńską. W ciągu niespełna trzech tygodni cała ziemia, wraz ze wszystkimi grodami, została przez Niemców zdobyta. Jednakże i ze strony polsko-litewskiej czyniono już od dłuższego czasu poważne przygotowania do decydującej rozprawy orężnej. W ciągu września Polakom udało się odzyskać Bydgoszcz i szereg innych punktów, na lewym brzegu Wisły, które poprzednio opanowali krzyżacy, a przedtem jeszcze wielki książe Witold z swymi Litwinami i powstańcami żmudzkimi zmiótł doszczętnie ostatnie ślady panowania niemieckiego na Żmudzi. Mimo rozpoczętej walki, raz jeszcze, dochodzi do podjęcia układów pokojowych. Obie strony zdawały się na sąd polubowy Wacława, króla czeskiego. Wyrok, wydany w Pradze w dniu 15 lutego 1410 r., był jednak zbyt korzystny dla krzyżaków, z którymi dynastję luksemburską w Czechach łączyły dawne i niezapomniane jeszcze widocznie związki przyjaźni i wskutek tego Polacy nie chcieli go przyjąć.

W chwili, gdy upływał rozejm (24 czerwca), wojska polsko-litewskie ciągnęły już ze wszystkich stron w pobliże granicy pruskiej. Punktem zbornym był mazowiecki Czerwińsk na prawym brzegu Wisły. Według zamiaru dowództwa polskiego miano stąd wyruszyć najkrótszą drogą w kierunku na Malborg, stolicę państwa zakonnego. W wykonaniu plan ten napotkał na trudności, z powodu obsadzenia przejścia przez pograniczną Drwęcę przez nieprzyjaciela. Zboczono więc na wschód w okolice Działdowa, a stąd zwrócono się dopiero na północ. Po zdobyciu przez Polaków miasteczka Dąbrowna w dniu 13 lipca, w dwa dni później, a więc w dniu 15 lipca, armja polsko-litewska i krzyżacka spotkały się ze sobą na polach między wsiami Tannenbergiem i Grunwaldem. Obliczenia ścisłego obu wojsk, które miały stanąć ze sobą do walki, nie da się przeprowadzić, gdyż wszelkie dane w tym kierunku są bałamutne. Z opisów, które posiadamy, można jednak wnioskować, że była to jedna z największych bitew, jakie stoczono w okresie wieków średnich. Stosunek wzajemny sił polskich, litewskich i krzyżackich w przybliżeniu da się wyrazić w cyfrach :5 : 4 : 5. Wojska litewskie, które przeważały znacznie szalę stosunku liczbowego na korzyść Polski i Litwy (9:5), nie posiadały jednak odpowiedniego uzbrojenia i znaczenie ich w walce w otwartem polu było stosunkowo niewielkie.

Obie strony ociągały się z rozpoczęciem walki. Krzyżacy, którzy prócz świetnego rycerstwa posiadali jeszcze artylerję, zamierzali najpierw przeciąć drogę dalszemu posuwaniu się armji polskiej i w miejscu zajętem przez nich stoczyć bitwę odporno-zaczepną. Ze strony polskiej sam król, Władysław Jagiełło, zwlekał umyślnie z rozpoczęciem walki, ażeby skłonić przeciwnika do opuszczenia dogodnej pozycji. Wreszcie około południa, po wstępnych harcach rycerskich, obie strony równo-

musi na widocznem miejscu wywieszony cennik, zatwierdzony przez Magistrat. Każdą jakąkolwiek zmianę w cenniku, restauratorzy i właściciele kawiarń przedkładać musza Magistratowi, który zmianę tę po dokładnem zbadaniu zatwierdza i dopiero wtedy nowe ceny posiadają moc obowiązującą.

Podobny sposób kontrolowania hotelarzy, dorożkarzy, restauratorów i właścicieli kawiarń ma swoją bardzo dobrą stronę, gdyż z jednej strony ujednostajnia ceny, z drugiej przeszkadza w naznaczaniu cen zbyt wysokich, przekraczającyh rzeczywisty wzrost drożyzny. W czasach, kiedy samowola różnych hotelarzy, restauratorów i właścicieli kawiarń daje się dotkliwie odczuwać na skórze względnie na kieszeni gości i konsumentów, podobne wglądnięcie przez Magistrat w kalkulacje tych panów i stałe kontrolowanie i badanie cenników, a przytem nakaz wywieszenia ich na widocznem miejscu, wszystko to mogłoby dać bardzo dodatnie wyniki.

Dotychczasa Grudziądz uważany jest za miasto w którem żyje się drożej, niż w innych miastach Polski, z wyjątkiem może Warszawy. Cierpi na tem również w znacznej mierze i ruch przejezdnych, gdyż ten, który za hotel zapłaci 60.000 mk., a za kilkuminutową jazdę dorożką 15.000 mk., pozatem kiedy zobaczy wygórowane zbytnio ceny w restauracjach i kawiarniach, nie prędko zawita z powrotem do naszego miasta. Nie trzeba chyba dodawać, że wszystkie te wygórowane ceny, dają się we znaki przedewszystkiem miejscowej ludności.

Z tych względów więc, Magistrat powinien się zastanowić poważnie, w jaki sposób ukrócić można najlepiej samowolę niektórych panów hotelarzy restauratorów i właścicieli kawiarń. Wymaga tego interes miasta i jego ludności.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Czesława wyzn. Wschód słoń. 4.2 zachód 8.9 Wschód księżya 11.51 zachód 11.11.

— BIBLJOTEKA T. C. L. zamknięta na czas od 6-go lipca do 6-go sierpnia.**

—** **PRZEDPŁATA NA „GŁOS POMORSKI" NA MIESIĄC SIERPIEŃ** wynosi **16 650 marek.** A więc znów podwyżka i to poważna, jednakże od nas zupełnie niezależna. Zniewoliła nas do tego kroku spekulacja fabrykantów papieru. Wolelibyśmy byli stanowczo zniżać abonament nadal, jak to zapoczątkowaliśmy już w maju z chwilą zapowiadającej się tendencji zniżkowej na rynku papierowym. **W lipcu wydawn. nasze nie przedsięwzięło żadnej podwyżki mimo, że w czasie od 8 czerwca do końca tegoż miesiąca cena papieru wzrosła o 110 proc., co spowodowało ubytek w dochodach około 75 miljonów marek.**

Obecnie kosztuje nas **kilogram papieru gazetowego loco Grudziądz 7 500 marek.** Jeżeli więc podwyższamy obecnie przedpłatę na miesiąc sierpień o 85 procent, to mimo to wydawnictwa gazet ponoszą olbrzymie straty, które z czasem mogą przemysł graficzny doprowadzić do ruiny.

Mimo podwyższenia robocizny w miesiącu lipcu o 32 procent i znacznego podrożenia wszelkich materjałów drukarskich wydawnictwa pism nie zastosowały większej podwyżki abonamentu.

Podwyżka ta 85-procentowa obowiązuje wszelkie pisma codzienne i perjodyczne.

Nie wątpimy ani na chwilę, że mimo tej zwyżki w cenie wszyscy Szan. Czytelnicy pozostaną wierni „Głosowi Pomorskiemu", temu wypróbowanemu przewodnikowi demokratycznie usposobionych kół na Pomorzu, współdziałając tem samem nad doprowadzeniem do zwycięstwa idei chrześcijańsko-demokratycznej na całej linji.

Gdy więc w okresie obecnym do 25-go bm. listowi przedłożą abonentom „Głosu Pomorskiego" kwit na 16 650 marek, prosimy o wręczenie im tej kwoty, aby w dostawie pisma nie nastąpiła żadna przerwa.

—** **TEATR MIEJSKI.** W sobotę odbędzie się przedstawienie zniżkowe doskonałej komedji Jastrzębca-Zalewskiego „G o b e l i n" z niezrównanym Kulbasem oraz Ostrokoń-Bolewickim. Bony ważne.

W n i e d z i e l ę wraca na afisz świetna satyra Winawera p. t. „R o z t w ó r p r o f. P y t l a" z p. Łozińskim w roli tytułowej. Bony ważne.

—** **„HRABIANKA FOXTROTTA"** — odegrana przez krakowską operetkę teatru „Nowości w dniu wczorajszym na scenie teatru miejskiego nie wypadła tak, jak się tego spodziewać należało po pierwszem przedstawieniu. Rolę tytułową odtwarzała z powodzeniem p. Czernekówna, której dzielnie sekundował p. Wiśniewski. Z reszty grających na wzmiankę zasługują p. Cybulski w komicznej roli starego lowelasa, p. T. Pilarski junior (niestety grając szablonowo według recepty swej roli w „Bajadrze") oraz M. Wrzekówna (tylko nie głosowo!) Poza tymi osobami pozostałość bardzo prowincjonalnie przeciętna. Chóry i zespoły baletowe krzykliwe i zanadto przypominające podrzędną tingle.

Kostjumy i toalety wiele gorsze niżeli w „Bajaderze". Co do dekoracji, raziła ona swą prymitywną tandetą.

W kasie teatralnej, jak i przy wejściu na widownię, pokutowało w dniu wczorajszym t. zw. „bezhołowie", które może się odbić na dalszej frekwencji publiczności.

Jeżeli braki te nie zostaną usunięte, lecz w tym samym tempie będą rosnąć, trzecie przedstawienie krakowskiej operetki osiągnie poziom przedstawienia zespołu operetkowego z Inowrocławia.

—** **HARCERSKI POPIS.** W niedzielę, dnia 22-go bm. odbędzie się w obozie męskim w Mniszku uroczyste zakończenie kursu na zastępowych.

O godzinie 8-mej rano uda się młodzież do Grudziądza na msze św., o godzinie 10-tej oczekiwać będą na stacji w Mniszku przyjezdnych gości, od godziny 11 do 12 i pół popisy, o godzinie 1-szej wspólny obiad. Po obiedzie o godzinie 5-tej młodzież harcerska weźmie udział w obchodzie Grunwaldzkim, urządzonym przez gminę Małego Rudnika. Na uroczystość zakończenia kursu, rodziców przebywającej na kursie młodzieży i sympatyków ruchu harcerskiego zaprasza opiekunka obozu B o b e r s k a.

—** **O AKTACH ŚMIERCI ZMARŁYCH NA WOJNIE ŻOŁNIERZY.** Rodziny zmarłych na wojnie żołnierzy, chcące otrzymać akty śmierci, winny zwrócić się z podaniem do Kurji biskupiej wojsk polskich w Warszawie, Miodowa 24, ze wskazaniem imienia i nazwiska zmarłego rodziców, wieku, pułku, w którym zmarły służył i mniejwięcej daty, kiedy zmarł. Do tegoż podania należy dołączć marki stempl. w wysokości 6 000 marek oraz pocztowe na odpowiedź.

W sprawie zaginionych lub będących w niewoli z czasów wojny europejskiej osoby zainteresowane winny zwracać się do ministerstwa lub wprost do Wiednia, poselstwo polskie, VII. Stiftskaserne, odd. pol.

O ile poszukiwany był w Niemczech, to wskazówek udziela „Zentralnachweise Amt für Kriegerverluste und Kriegergräber" w Berline albo konsulat generalny Rzeczypospolitej polskiej w Berlinie.

—** **UPOŚLEDZENIE PODRÓŻNYCH JADĄCYCH NAD MORZE POLSKIE.** W „Kurjerze Warsz." czytamy: Ministerjum kolei świadomie lub nieświadomie, dotkliwie jednak dokucza podróżnym, jadącym nad polskie wybrzeże. Dlaczego ta kategorja podróżnych musi jechać zwyczajnym pociągiem, wlokącym się okólną drogą, mając do dyspozycji najwyżej 2-ga klasę, gdy tymczasem do Gdańska podróż trwa 7 godzin najbliższą drogą przez Prusy, z sypialnemi wagonami i plackartami. W dodatku podróżni, jadący przez Gdańsk narażani są niepotrzebnie na dwie rewizje i przenoszenie bagażu w Gdańsku. Czyż przy dobrej woli nie możnaby tego naprawić w ten sposób, aby rewidenci przeprowadzili pociąg przez Gdańsk, jak to się odbywa w przejeździe przez Prusy.

—** **TRUJĄCE GRZYBY.** Po długotrwałych deszczach, z nastaniem pogody zapowiada się urodzaj grzybów. Nadchodzi pora wypadków zatrucia się grzybami, to też przypominamy o ostrożności, jaką przy zbieraniu ich zachować trzeba. Należy tylko zbierać te, które się zna dobrze jako jadalne i nie dawać się zwieść wyglądem, który nieraz jadowite upodabnia do jadalnych. Te ostatnie nawet zupełnie pewne, należy sparzyć dobrze ukropem i gotować długo, gdyż czasem i dobre grzyby, ale niedostatecznie wygotowane, mogą zdrowiu zaszkodzić. Grzyby nieświeże i stare są bezwarunkowo szkodliwe.

Podziękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** P. Zwoliński z Kręgiel pod Koronowem złożył 50 000 marek (pięćdziesiąt tysięcy marek) dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo na Chełmińskiem Przedmieściu. — Ofiarodawcy składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

Z a r z ą d
Tow. św. Wincentego a Paulo na Chełm. Przedmieściu.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Od 1-go stycznia 1923 r. do 1-go lipca 1923 r. na Internat dla dziewcząt Kresowych w Chełmnie wpłynęły następujące ofiary: P. Józef Błochowiak z Gorynia 1 000 000 marek, p. Buczkowski 20 000 marek, przez ks. kap. Bielawskiego w Chełmnie 100 000 marek, p. Chojnicki 30 000 marek, p. dr. Drążkowski z Chełmna 100 000 marek, p. Donimirski z Chełmna 10 000 marek, Pomorska Fabryka Maszyn w Chełmnie (zwrot kosztów za naprawę ogrzewania centralnego) 211 150 marek, p. R. Grzybowski z Rybieńca 2 ctr. cukru, 5 ctr. żyta, 5 ctr. jęczmienia, 40 ctr. kartofli, p. J. Grabowski z Chełmna 50 000 marek, p. Gajewska z Turzna 100 000 marek, Gen. Hallerowa na ręce p. Jeżewskiej 100 000 marek, p. Aleksander Janowski z Warszawy 1 000 000 marek, p. Kowalski z Granicy 5 ctr. słomy, p. Krzyżanowska z Chełmna 30 000 marek, Kuratorjum Pomorskie 1 850 000 marek, p. L. Łaszewski z Chełmna 70 000 marek, Cukrownia w Chełmży 2 ctr. cukru, p. Olszewski 50 000 marek, przez ks. pref. Ossowskiego 50 000 marek, p. Tomasz Okonek z Płąchaw 100 000 marek, p. Odrowski z Trzebskiego Pola 40 ctr. kartofli, hr. M. Potocka z Piątkowa 100 000 marek, p. Podgórski z Brzozowa 1 ctr. mąki żytniej, 4 ctr. kartofli i 1 furę słomy, hr. Pusłowski z Raciniewa 5 ctr. pszenicy, hr. W. Rostworowski z Płutowa 100 000 marek, 2 ctr. [illegible] i 2 fury słomy, powiat Sępoleński 40 000 marek i worek garderoby, pp. Ślascy z Trzebcza 1 wóz kartofli, 17 ff. masła i 1 furę słomy, Spółka Rolnicza 5 ctr. kartofli, Starostwo chełmińskie (Wydz. Pow.) 1 500 000 marek, Centr. Szkoła Podof. Piech. w Chełmnie 2 605 000 marek, p. Zabawski 50 000 marek, pani X. 10 000 marek, p. Hofman z Bajerza 1 furę słomy.

Ofiarowane na zebraniu członków Kółek Rolniczych w Chełmnie dnia 29. 5. br.: p. Stanisław Gidaszewski z Gutlina 100 000 marek, p. Baumgart z Kokocka 100 000 marek, p. Hulewicz z Torunia 50 000 marek, p. Donimirski z Łysomic 50 000 marek, p. Święczkowski z Czarza 20 000 marek, p. Chrzanowski z Czarza 20 000 marek, p. Wojnowski Stefan 20 000 marek, p. Buliński z Dębowa 10 000 marek, p. Potyrała z Czystego 10 000 marek, p. Nogalski z Czystego 10 000 marek, p. Borkowski z Drzonowa 10 000 marek, p. Pałczyński z Czarza 10 000 marek, p. Kurowski z Bieńkówki 10 000 marek, p. Krzyżan z Torunia 3 000 marek, p. Zukierski z Czarza 3 000 marek, p. Jabłoński 1 000 marek, p. Zydel z Kolenek 1 000 marek, p. Wróblewski 2 000 marek.

Wszystkim wyżej wymienionym łaskawym ofiarodawcom zasyła serdeczne „Bóg zapłać"

Z a r z ą d
Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów
(—) Magdalena O r l i k o w s k a, (prezes.).

Ruch towarzystw.

—(rt) **TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO".** W czwartek, dnia 19-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w ogrodzie p. Dominikowskiego, przy ulicy Strzeleckiej, odbędzie się następna lekcja śpiewu Tow. śpiewu „Moniuszko". O liczny udział członków uprzejmie prosi Zarząd.

—(rt) **ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJ. POM.** Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniu 29-go bm. o godzinie 10-tej odbędzie się zebranie Zarządu. Na porządku obrad: kurs instruktorów (Brandmeister-Kursus). Wobec tego upraszam o nadesłanie podań członków, którzy mają być wydelegowani na kurs do Tczewa. Podania należy złożyć najpóźniej do 27-go bm.

(—) K a s z e w s k i, insp. Straży Pożarnych Woj. Pom.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Śmierć w jeziorze).** W Nowymdworze pow. wąbrzeski utonął w jeziorze służący Al. Żerków przy pławieniu koni. Nieszczęśliwy podczas kąpania konia trafił na głębokie miejsce, przyczem koń się potknął tak, że on spadł z konia. Obecni przy jeziorze gospodarz i właściciel konia Machla z dwoma służącymi starali się nieszczęśliwego ratować, jednakowoż im się to nie udało. Zwłoki topielca wydobyto tego samego dnia wieczorem.

—** **STAROGARD. (Uderzenie pioruna).** Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w dom p. Jancy przy ulicy Kościuszki. Na szczęście jednak nikogo nie zranił, a ogień, który się wszczął, ugasili natychmiast mieszkańcy bez przywoływania straży pożarnej.

—** **KOŚCIERZYNA. (Ruch budowlany).** Zaczyna się tu powoli ruch budowlany. Niedawno ukończono budowę domu dla powiatowej kasy. Obecnie stawia wspaniałą wille właściciel młyna p. Menard, p. Kapeluszny stawia obok swej garbarni dwupiętrowy dom, a obecnie rozpoczął budowę domu kupiec p. Roch Piechowski, który stawia dom na miejscu spalonego.

(Nieszczęśliwe wypadki). W ubiegły piątek utonął w pobliskiem jeziorze garczyńskiem jakiś gospodarz ze Skórzewa, a w jeziorze wierzyskiem utopił się kąpaniu chłopiec, pochodzący z Małego Podlesia.

—** **WEJHEROWO. (Przyjazd dostojnika Kościoła).** W piątek zjeżdża do Wejherowa, aby udzielić Sakramentu Bierzmowania, Najprzew. ks. Biskup-Sufragan dr. Klunder.

cześnie wystąpiły do boju. Litwini, znajdujący się na prawem skrzydle polskiem, nie wytrzymali nacisku ze strony gości zakonu, walczących pod chorągwią św. Jerzego i szybko pierzchnęli z pola bitwy. Natomiast lewe skrzydło polskie, na którem znajdowali się Wielkopolanie i Mazurzy, odepchnęło znacznie prawe skrzydło krzyżackie. Główna bitwa rozegrała się w centrum, zwłaszcza gdy na stojących tam Małopolan uderzył sam Wielki Mistrz, Ulryk v. Jungingen, z doborowemi siłami krzyżackiemi, wspierany również przez gości zakonu, powracających z pogoni z Litwinami. Krytycznymi dla Polaków były zwłaszcza dwa momenty, gdy padła wielka chorągiew królewska, oraz gdy król, znajdujący się opodal na wzgórzu, znalazł się w niebezpieczeństwie życia. Ostatecznie jednak rycerstwo polskie wytrzymało napór i sytuacja w centrum zaczęła się szybko poprawiać. Przed wieczorem armja krzyżacka znajdowała się już w rozsypce, a najznakomitsze rycerstwo i wszyscy prawie przywódcy legli na polu walki. Klęskę krzyżacką powiększyło ustąpienie z pola, w najbardziej krytycznym momencie, chorągwi chełmińskiej, złożonej z podległego zakonowi rycerstwa tej ziemi. Po zdobyciu przez Polaków taboru, gdzie przez jakiś czas pobici Niemcy usiłowali stawiać opór, armja krzyżacka przestała istnieć. Do późnej nocy uganiano się już tylko za poszczególnymi zbiegami z powszechnej klęski. Wśród jeńców reprezentowane były wszystkie ziemie niemieckie, najliczniej jednak ziemie wschodnich Niemiec. Następnego dnia z rozkazu króla odesłano na wozach do Malborga podjęte z pobojowiska zwłoki wielkiego mistrza, wielkiego marszałka, wielkiego komtura i dwudziestu dwu komturów zakonnych.

Bezpośredniem następstwem klęski był zupełny rozstrój całego państwa zakonnego. Zamki krzyżackie bez oporu poddawały się królowi polskiemu, a w wielu miejscach pospólstwo samo rozbrajało i więziło braci zakonnych. Powszechne było również odstępstwo ziemiaństwa i miast, zwłaszcza w polskiej etnicznie ziemi chełmińskiej, skąd ruch ten przerzucił się szybko na lewy brzeg Wisły do polskiego również Pomorza. W niewierności wobec zakonu nie pozostawał zresztą w tyle niemiecki patrycjat najznaczniejszych miast pruskich, Gdańska, Torunia i Elbląga. Zdawało się, że w całych Prusiech nie znajdzie się żaden czynnik, który podjąłby na nowo obronę państwa zagrożonego zupełną zagładą. Ocalenie wyszło z tych kół, gdzie dawna tradycja krzyżacka była najsilniejsza, w osobie mianowicie komtura Świecia, Henryka v. Plauen, który szczęśliwym trafem w bitwie grunwaldzkiej udziału nie wziął. Plauen przybył jeszcze na czas do Malborga i ujął w swe energiczne dłonie obronę stolicy. Był to moment zwrotny w całej „wielkiej wojnie". W nadmorskiej części Prus, dokąd Polacy nie mieli jeszcze czasu dotrzeć, zaczęły się jednocześnie gromadzić nowe wojska krzyżackie, których przywódcy mogli zresztą zdobyć się jedynie na pertraktacje z groźnym przeciwnikiem. Fatalny wpływ na dalszy rozwój wypadków miało długie, bo 8-tygodniowe, a bezskuteczne oblężenie Malborga. Największa warownia krzyżacka broniona przez dzielnego Plauena, okazała się nie do zdobycia. Na wygłodzenie twierdzy nie mogła się zdobyć armja oblężnicza, składająca się z pospolitego ruszenia rycerskiego. Wkrótce też miało się okazać, że odwrót wojsk królewskich z pod Malborga oznacza zaprzepaszczenie bezpośrednich rezultatów zwycięstwa grunwaldzkiego. Już w czasie przedłużenia się oblężenia stolicy zakonu, Plauen nie był skłonny do uczynienia zasadniczych ustępstw przeciwnikowi. Tem bardziej trudno było na nie liczyć po ustąpieniu Polaków, gdy słabo obsadzone zamki w Prusiech przechodziły kolejno w posiadanie dawnych swych panów. Zmienił się również nastrój ludności, która z zadowoleniem lub rezygnacją wracała pod twarde rządy braci zakonnych. Jedynie wielkie miasta, Gdańsk i Toruń, zachowały nadal wolną rękę i faktycznie zakon musiał uznać ich neutralność. (Dokończenie nastąpi.)

Bierzmowania udzielać będzie Najprzew. ks. biskup w sobotę i niedzielę, a gdyby się okazać miała tego potrzeba, i w poniedziałek.

(Pożar). W nocy z ubiegłej. środy na czwartek rozebrzmiała w mieście trąbka pożarna. Paliło się w domu p. Schlicht przy ulicy Klasztornej, gdzie pożar spowodował pewien pomocnik szewski, zamieszkujący na strychu. Czytając w łóżku, palił świecę, poczem usnął, a świeca, ulegając stopnieniu wzniecila pożar na stoliku, poczem zatliły się rzeczy, pościel i wreszcie dach. Dzięki jednak rychłej pomocy, pożar stłumiono. Szkody wynoszą około pół miljona marek. Lekomyślnym szewczyna zajęła się policja.

—** KARTUZY. (Skutki burzy). W poniedziałek spadł tu po krótkim, silnym grzmocie lekki deszcz. Rano piorun uderzył w maszt sieci elektrycznej przy ulicy Prokowskiej, przebiegł stąd do domu właściciela Serkowskiego a następnie do odległego o 200 metrów domu p. Kamińskiego, popsuł wszystkie liczniki i żarówki i przepalił większą część drutu. W obu domach zauważyli mieszkańcy wiele iskier a potem duszący dym. Na dworcu wyrządził piorun także różne szkody.

—** PUCK. (Oddani w ręce sprawiedliwości.) Osławiony chorąży Grabowski, który przed trzema mniejwięcej miesiącami zbiegł z powodu nieczystych sprawek z węglami i benzyną został aresztowany w Przemyślu w Małopolsce i odtransportowany do więzienia w Grudziądzu. Schwytano także marynarza Górskiego.

Płatmistrza Lipskiego, który przed półtora rokiem sprzeniewierzywszy większą sumę pieniędzy, zbiegł z tutejszego garnizonu, wykryto w Galicji. Widząc, że nie ujdzie aresztowania, strzelił sobie w głowę, pozbawiając się życia.

—** SOPOT. (Brudy i śmieci). W przeciwstawieniu do roku ubiegłego panuje na ulicach Sopotu oraz na plaży ogromny brud, a dające się zauważyć wszędzie zaśmiecenie wzbudzą poprostu wstręt i odrazę. Nie uczyniono też nic, aby miejsce kapielowe oczyścić z trawy morskiej i napływającego zielska, jak to czyniono w latach ubiegłych.

Z całej Polski.

—** MROCZA. (Sprzedaż bóżnicy). Miasteczko to opuszczają nareszcie dawno tu zasiedziałe mniejszości narodowe. Żydzi wyzbyli się też powoli swych posiadłości. Centrala Rolniczo-Handlowa nabyła kilka realności, przyczyniając się do odżydzenia miasta. Ostatnio nabyła wyżej wymieniona Centrala bóżnicę, aby ją zamienić na śpichlerz.

—** ŻNIN. (Nieudana ucieczka arestantki). Z tutejszego więzienia sądowego usiłowała zbiedz pewna arestantka i w tym celu wyskoczyła oknem. Skok był tak niefortunny, iż nieszczęśliwa rozbiła sobie czaszkę bardzo poważnie i odstawić ją musiano do szpitala.

—** KOŚCIAN. (Nieudana ucieczka). Odsiadający karę w więzieniu w Kościanie Walenty Łukowski, Jan Mueller i Feliks Brudło uplanowali ucieczkę i w tym celu rzucili się na dozórcę Nowickiego i zaczęli go dusić. Na krzyk napadniętego nadbiegli inni dozórcy i ubezwładnili więźniów.

—** RAWICZ. (Nowy dziennik). Na kresach zachodnich w Rawiczu zacznie wychodzić z dniem 1-go sierpnia br. „Dziennik Rawicki", drukowany w Wydawnictwie „Dziennika Kościańskiego", który również z dniem 1-go sierpnia br. zacznie wychodzić w Kościanie. Nakładcą i właścicielem jest p. H. Stefanowicz z Kościana.

—** SZAMOTUŁY. (Miljardowa kradzież). Przed kilku dniami dokonano kradzieży w majętności Gałowo, pow. szamotulski wł. p. Mycielskiego. Rabusie zabrali zastawy srebrne, sztućce, kosztowności, garderobę w wartości około miljarda marek.

—** POZNAŃ. (Znowu 3 ofiary kąpieli). Do zastraszająco licznych w tym roku ofiar kąpieli dochodzą trzy dalsze, które zginęły w ciągu niedzieli. Pod Szelągiem utonął w nurtach Warty niejaki Antoni Górski. Zwłok jeszcze nie odnaleziono.

W Puszczykowie zginął tragiczną śmiercią podczas kąpania we Warcie 18-letni młodzieniec Wincenty Bednarek niewiadomego pochodzenia. Ciało nieszczęśliwego wydobyto w niedalekiej odległości od miejsca wypadku.

Trzeci wypadek tragicznego zgonu podczas kąpania zaszedł w jeziorze Góreckiem pod Ludwikowem. W tym wypadku chodzi o 24-letniego Jana Mielczarza, głuchoniemego z Poznania.

—** WŁOCŁAWEK. Straszny dzień). Dzień 14-go lipca pozostanie katastrofalnym dniem dla Włocławka. W dniu tym tonęło w Wiśle aż 15 osób, z których czterech nie zdołano uratować. Poprzednio, dzięki lekkomyślności zatonął w Wiśle 19-letni Bolesław Składanowski, który widząc idący statek do Płocka, począł doganiać go, lecz dostawszy się między bałwany wodne został wodą zalany i utonął. Ciała nie znaleziono.

—** ŁÓDŹ. (Śmierć podczas zawodów). W niedzielę w Łodzi podczas wyścigów cyklistów na torze Helenowskim zdarzył się przykry, notowany po raz pierwszy w Polsce wypadek śmierci jednego z zawodników p. Alfonsa Szeflera, członka S. S. Union, który podczas rozgrywającego się biegu dostał porażenia słonecznego i mimo usilnych zabiegów lekarskich, zmarł nie odzyskując przytomności. Śp. Szefler miał wystąpić w Warszawie w biegu o mistrzostwo Rzeczypospolitej.

—** SOSNOWIEC. (Napad na kasjera kopalni). Przed kilku dniami dokonano w Sosnowcu niezwykle śmiałego napadu na kasjera kopalni „Lilith". Przed samem biurem zarządu kopalni, nieznany osobnik zastąpił kasjerowi drogę i wymierzywszy z dwóch rewolwerów, zażądał oddania pieniędzy.

Bandyta zrabował 160 miljonów marek. Na szczęście kasjer rozpoczął już przed kilku dniami wypłaty, w przeciwnym bowiem razie łupem opryszka stałaby się cała suma, należąca się robotnikom za dwutygodniową pracę, tj. 250 miljonów marek.

—** WARSZAWA. (Wieniec hołdowniczy). Delegacja fińska Klubów Narodów Odrodzonych, która wczoraj odjechała z Warszawy do Krakowa, przed swojem wyjazdem złożyła na pomniku ks. Józefa Poniatowskiego wieniec hołdowniczy.

—** LWÓW. (Pomnik Grottgera niszczeje). Prasa lwowska przypomina, że pomnik Artura Grottgera, we Lwowie na cmentarzu Łyczakowskim, postawiony na jego grobie w roku 1878, a więc 45 lat temu, uległ już trochę zniszczeniu i wymaga odnowienia. Magistrat lwowski zajmie się restauracją pomnika znakomitego malarza.

—** Z KRESÓW WSCHODNICH. (Wycieczka akademicka z Poznania). W tych dniach bawiła na Kresach Wschodnich wycieczka akademicka z Poznania, którą prowadził prof. Winiarski. Wycieczka zwiedziła Nowogródek i okolicę. Społeczeństwo tutejsze witało z całą serdecznością pierwszą wycieczkę z Kresów Zachodnich.

Z całego świata

—** BELGRAD. (Wybuch amunicji). „Tagespost" donosi z Belgradu: W Kragujewach onegdaj o 3 w wielkiej fabryce amunicji nastąpiła katastrofalna eksplozja. W jednym z magazynów, mieszczącym zdemontowaną amunicję, wśród niej trzy wielkie miny morskie wagi po 150 kg., z niewyjaśnionego powodu eksplodowała jedna mina, poczem nastąpiły dalsze wybuchy. W mieście powstało wielkie podniecenie, wiele osób opuściło domy i schroniło się za miasto. Eksplozje trwały do godziny 6-tej rano. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Trzy magazyny uległy zniszczeniu zupełnemu. Kilka domów w pobliżu fabryki zostało uszkodzonych. Jeden granat wyrzucony został nad miasto i spadając, zniszczył pewną kawiarnię. Ofiar w ludziach nie było. Kilka osób odniosło obrażenia. Odłamki pocisków wpadły do pobliskiego zakładu pirotechnicznego i wywołały pożar, który jednak wnet ugaszono.

—** GOETEBORK w Szwajcarji. (Wystawa i konkurs samolotów). W Goeteborku odbędzie się wystawa lotnicza. Wystawionych będzie 60 samolotów całkowicie skonstruowanych. Równocześnie odbędzie się konkurs samolotów, do którego zgłosiło udział 72 współzawodników.

—** LONDYN. (Niebywałe upały w Anglji). Nad wyspami Wielkiej Brytanji, Szkocji i Irlandji przechodzą właśnie od lat dwunastu nienotowane upały. Ostatnio termometr w Londynie wskazywał 91 stopni Fahrenheita w cieniu.

—** Z DALEKIEGO WSCHODU. (Olbrzymi grad). Według doniesień z Moskwy spadł w okolicy Rostowa nad Donem olbrzymi grad, który zabił 23 osoby oraz wiele bydła. Kule gradowe dochodziły do wielkości brył lodowych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

KOMUNIKACJA.

— Dyrekcja P. K. O. Gdańsk komunikuje nam: Z powodu niedostatecznego wykorzystania wagonu sypialnego, kursującego w pociągach 1401 i 1402 na przestrzeni Gdańsk—Kraków i z powrotem, ogranicza się bieg tego wagonu od dnia 10-go lipca br. w ten sposób, że wagon ten będzie kursował tylko co drugi dzień. Z Krakowa w lipcu w dni parzyste zaś w miesiącu sierpniu w dni nieparzyste, Z Gdańska od 11-go lipca w dni nieparzyste, zaś w miesiącu sierpniu w dni parzyste.

BANKI.

— Zastępstwa P. K. K. P.. W uwzględnieniu stale wzmagającego się ruchu dyskontowego i w związku z tem pilnej potrzeby rozszerzenia liczby miejsc płatniczych Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa postanowiła w porozumieniu z ministerjum skarbu utworzyć 16 zastępstw z ważnością od dn. 16-go bm., których czynności podejmują głównie:

a) pośrednictwo w operacji dyskontowej klientów zamieszkałych w miejscowościach Zastępstwa z Polsk. Kraj. Kasą Poż.:

b) inkaso na miejscu płatnych weksli zdyskontowanych, nadsyłanych zastępstwu ze strony oddziału, któremu Zastępstwo podlega;

c) inkaso nadsyłanych Zastępstwu przez tenże oddział weksli komisowych, przekazów i akredytyw.

Na razie utworzono następujące zastępstwa:

Miejscowość:	Koresponduje z oddziałem	Firma pośrednicząca:
Baranowicze	Brześć n/Bugiem	Oddział Banku dla handl. i przem. w Warszawie
Chełm	Lublin	Oddział Banku dla handl. i przemysł. w Warszawie
Koło	Kalisz	Odz. Banku zjedn. ziem polskich w Warszawie
Kutno	Włocławek	Oddział Banku dla handl. i przemysł. w Warszawie
Łowicz	Warszawa	Bank ziemi łowic. spółdz. z ogr. odp.
Łuck	Równe	Oddz. Banku kred. w Warszawie
Olkusz	Kielce	Spółdz. Bank kred. z ogr. odp.
Pińsk	Brześć n/Bugiem	Oddział Banku dla handl. i przemysł. w Warszawie
Radomsk	Piotrków	Oddział Banku Zw. ziemian w Warszawie
Śniatyń	Kołomyja	„Tehabank" Sp. z ogr. por. w Śniatyniu
Stryj	Drohobycz	Pow. Kasa oszcz.
Wieluń	Częstochowa	Bank ziemi wieluńskiej
Zakopane	Kraków	Od. Banku Małop. w Krakowie
Zamość	Lublin	Centr. Kasa spółdz. z nieogr. odp.
Żyrardów	Warszawa	Bank żyrardowski
Końskie	Radom	Bank lud. spółdz, z nieogr, por.

Dalsze Zastępstwa są w przygotowaniu.

Poznańska giełda zbożowa z 18. 7. 23.

GATUNEK		Ceny 16. 7.		Ceny 18. 7.	
Żyto	100 kg.	250—275	tys	250—275	tys.
Pszenica		—	„	500—525	„
Jęczmień brow.		210—250	„	230—250	„
Jęczmień		— —		220—235	„
Owies		270—280	„	290—310	„
70% mąka żytnia		380—400	„	380—400	„
65% mąka pszenna		—	„	700—750	„
Ospa żytnia		135	„	—130	„
Ospa pszenna		135	„	—130	„
Słoma żytnia luźna		—	„	—	„
Słoma żyt. prasow.		—	„	—	„
Siano luźne		—	„	—	„
Siano prasowane		—	„	—	„

Poznańskie ceny na bydło z 18. 7. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 13. 7.		Cena 18. 7.	
Bydło rog. I kl.	1 010 000	tys.	1 100 000	tys
„ „ II kl.	880—900	„	960—980	„
„ „ III kl.	760—800	„	800—840	„
Cielęta I kl.	930—940	„	1 020 000	„
„ II kl.	860—880	„	900—920	„
„ III kl.	780—	„	800—860	„
Świnie I kl.	1,260.000	„	1,480.000	„
„ II kl.	1,180.000	„	1 380 000	„
„ III kl.	1 070 000	„	1 240 000	„
Owce I kl.	— —	„	900—920	„
„ II kl.	—	„	800—860	„
„ III kl	— —	„	—	„
Prosięta za parę	— —	„	—	„
Kozy sztuka)		„		„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Dnia 18. VII. 23 r. o godz. 8 rano zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Najśw. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza droga matka, córka, siostra, szwagierka i ciotka

Bronisława Maciejewska

z domu Gwiazdowska

w 36 roku życia, o czem donosi w wielkim smutku pogrążona

Rodzina.

Grudziądz, dnia 18 lipca 1923 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 20 lipca br. o godz. 8 i pó rano z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza nr. 4 do kościoła farnego, następnie pogrzeb·

Pogrzeb mojej kochanej żony i naszej drogiej mamusi

ś. p.

Walerji Binsch

z domu Ścisłowskiej

odbędzie się dzisiaj w czwartek, o godzinie 5-ej po południu ze szpitala miejskiego na cmentarz w parku miejskim.

Fryderyk Binsch
wraz z dziećmi.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Powołując się na rozporządzenie policyjne z dnia 1. 8. 1892 r. § 6 i uchwałę Magistratu z dnia 11. 7. 23 r. oraz Rady Miejskiej z dnia 16. 7. 23 r. zarządza się co następuje:

Sprzedaż wszelkich towarów łokciowych, galanteryjnych, zabawkowych, konfekcji, obuwia i innych towarów nienależących do artykułów spożywczych jest od dnia 20. 7. 23 r. dozwolona w dnie targowe tylko na rynku przy ul Kalinkowej. [5919

Grudziądz, dnia 18 lipca 1923 r.

Prezydent miasta.
(—) Włodek.

Uchwała.

Po myśli § 1 ustawy z dnia 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Gustav Köhler Grudziądz" — 3. R. H. A. 633 — z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy. [5928

Grudziądz, dnia 17 lipca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Hotel **Królewski Dwór** **Restauracja**

wykwintna kuchnia — najprzedniejsza kawiarnia w miejscu, chłodna i w czasie upałów. Pomimo drożyzny **ceny niskie.**
Własna cukiernia — wszechstronnie uznane **wyborne pieczywo.**
Zamówienia każdego rodzaju załatwia się punktualnie. [5923
Codziennie od godziny 5 popołudniu:
Koncert artystyczny.

Przedzierżawienie sadów owocowych

przez publiczną licytację nastąpi: na majątku Stararuda pow. Grudziądz (stacja kolejowa Linowo) w poniedziałek 23. 7. 23. o godz. 10, na majątku Goczałki pow. Grudziądz (stacja kolejowa Łasin wzgl. Plesewo) w czwartek 26. 7. 23 r. o godz. 11-ej. 5922

Baczność! **Baczność!**

Kto zamierza zakupić dobrze, tanio i rzetelnie, niechaj uda się na ulicę

Mickiewicza 26.

Tamże wydaje **się codziennie**
świeże mleko, masło, wszelkie rodzaje sera i jajka.

Specjalność: **maślanka** w szklankach oraz **kanapki z serem.** [7089

Który z panów

urzędników lub Oficerów, wyjeżdżając na wakacje, odstąpi na 1 miesiąc

pomieszkanie

porządnej lu dzietnej rodzinie od zaraz. — Dobra zapłata. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 7078.

Sprzedaże

Szafa lodowa

na sprzedaż
Rybaczewski Murowa 64

Kartofle

jadalne [5921
stare, smaczne, sprzeda wprost z podwórza
Małe Lniska
pow. Grudziądz.

Para koni

gniadych, dobre do wyjazdu i do ciężarów, oraz **prawie nowa bryczka** do sprzedania. [7092
Gątkowski, Nowawieś 74

Bieliźniarka lustrzana, stół dębowy, stoliki, komoda i drobiazgi u- żywane zaraz na sprzedaż. Plac 23 Stycznia 10 w podwórzu II piętro.

DOM

5925

w rynku w mieście handl. na Pom. przy granicy Pozn. z obszernym składem i wolnem mieszkaniem, z ogrod. owoc., łąką i rolą z powodu choroby właśc. korzyst. do nabycia
I. Olederczyk, Poznań
ul. Ratajczaka 11a.

Posady

Pomocnik ogrodniczy
kawaler, obeznany z wszelkiemi gałęziami ogrodnictwa, poszukuje
posady
na majątku. Łaskawe zgłosz. uprasza [5915
Józef Sommerfeld, Łasin,
Lipowa 23 p. Grudziądz.

Dziesięciu

chłopów

z przodownikiem do koszenia, oraz

kucharka

mogą zgłosić się natychmiast. [5922
Małe Lniska
powiat Grudziądz.

Nie sprzedawajcie!!
żelaza!!
nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [6997
A. Cafft, Koszarowa 5/9.
Telefon 506.

»Patria«

! Papierosy nadeszły !

!!!

Leon Krzywiński
hurtownia papierosów
Grudziądz, Groblowa 20
otwarte od 9—12 i od 3—5.

5844

W niedzielę, 22 lipca br., urządzają **urzędnicy państwowi** w Gardeji

ZABAWĘ W LESIE JAMY

przy dworcu **Gardeja.** 7069

Początek koncertu, wykonanego przez orkiestrę 64 p. p. Grudziądz, o godz. 9-tej

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Rybak

5927

z własnemi dużemi sieciami może się zaraz zgłosić do łowienia.
Telefon poczta
Podwiesk
powiat Chełmno.

Pomocnika Malarskiego
przyjmie **Lesiński,**
Kościuszki 2.

Potrzebna frebłanka
do dwojga dzieci z całodziennem utrzymaniem na przychodnią od zaraz. Zgłosić się ul. Rządowa nr. 22 u p. Kamińskich.

Mieszkania

Pokój umebl.

eleg. potrzebny zaraz (okolica Plac 23 Stycznia i Strzelecka). Zgłoszenia pod nr. 7090 do Głosu P.

Zamiana!

Oddam 4 pokoje z kuchnią w Grudziądzu za 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty pod nr. 7087 do Głosu Pom.

Różne

Oświadczam,

że nie miałem zamiaru p. Annę Jeschke z Łasina obrazić i cofam słowa, które jako „obrażenie" uważane były.

A. Nast, Łasin.

5 miljonów

wypożyczę za dobrą gwarancją i procentem. Zgł. do Gł. P. p. nr. 7093.

Poszukuję [7085

lokal

3—4 pokojowy z kuchnią
bez mebli. Cena według umowy. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adr.:
Chełmińska 70
pierwsze piętro.

Kosy

ręcznie kute z najlepszej stali, metrówki, poleca dopóki zapas starczy
„Merkur" 5918
Władysł. Kulerski
GRUDZIĄDZ
ul. Pańska nr. 19

Piegi **plamy wyrzuty** usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Karty

od- i zameldowania
dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz Groblowa 27/29

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* **Tel. 981.**

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wiej. 3495

Wezwanie do składania ofert!

Garnizonowa Komisja Mięsna Grudziądz zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego

dostawę mięsa i słoniny.

Termin składania ofert do dnia 27 lipca 1923, godz. 12-ej.

Otwarcie ofert 28 lipca 1923, o godzinie 12 w kancelarji oficera prowiantowego 16 p. a. p. w koszarach im. gen. Hallera pokój Nr. 61a. Oferty należycie ostemplowane i zalakowane z napisem u góry „Oferta na dostawę mięsa i słoniny" z podaniem warunków dostawy i dołączenia wadjum w wysokości 3 proc. wartości całej dostawy dla wojska załogującego:

I. na przedmieściu Chełmińskiem i przy ul. Radzyńskiej,
II. przy ulicy Lipowej,
III. na forcie księcia Mestwina,

należy składać w Garn. Kom. Mięsnej w koszarach im. gen. Hallera, pokój nr. 61a.

Oferty wniesione po upływie terminu nie będą rozpatrywane. Wszelkich wyjaśnień, dotyczących dostawy i ilość pobieranego mięsa i słoniny udzielać będzie G. K. M. w godzinach urzędow.

G. K. M. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. Każdy oferent jest obowiązany zaznajomić się dokładnie z warunkami dostawy i przy złożeniu oferty uwidocznić, że wszelkie obowiązki dostawy są jemu znane.

Dla niniejszego przetargu obowiązują następnjące przepisy:

1. Urzędowy wzór oferty,
2. Tymczasowa instrukcja o Garnizonowej Gospodarce Mięsnej, do której można wglądnąć w G. K. M. u oficera prowiantowego 16 p. a. p.

Grudziądz, dnia 18 lipca 1923.

7091 Przewodniczący:
(—) **Vogel** kpt.

Ponieważ w pierwszych dniach miesiąca zjeżdża do Poznania po cukier tak wielka liczba odbiorców, że personel Banku Cukrownictwa nie jest w stanie wszystkich obsłużyć, **komunikujemy,** że [5917

przyjmować będziemy odtąd tylko zgłoszenia pisemne.

Na mocy zgłoszeń tych powiadomimy wszystkich naszych odbiorców, którym przyznamy cukier, o wysokości przydziału i dopiero na zasadzie przyznanego kontyngentu będą mogli przybyć do Banku — celem załatwienia formalności płatniczych.

Bank Cukrownictwa Tow. Akc.

Polecam:

Rzepę ścierniskową jak:
długa biała zielonołepkowata
długa biała czerwonołepkowata
okrągła biała czerwonołepkowata
pierwszorzędnej produkcji. [5916

Natomiast kupuję:

Wiczkę zimową, gorczycę, rzepak i rzepik z świeżego sprzętu i płacę najwyższe ceny rynkowe.

Oferty opróbkowane proszę pod adresem:

B. Hozakowski w Toruniu
Specjalny Skład i Hodowla Nasion,
telefony 42, 43, 45. telefony 42, 43, 45.

Każdy członek

»Zgody« Spółdzielni Spożywców

powinien zakupy swe uskuteczniać we własnych sklepach przy **ul. Mickiewicza 9 i Groblowej 47.**

Polecamy: **Mydła toaletowe i do prania**
Proszki do prania
Marmoladę
5921 **Tłuszcz roślinny Umifora**
Chleb piekarski $2^1/_2$ f. 5900 mk.

»Zgoda« w Grudziądzu, Spółdzielnia Spożywców